

CIERNÍ I OSET



Wersety do studium: (Iz 7, 23-25), (Iz 9, 15-17), (Iz 10, 12-14.16-17), (Iz 32, 9-13)

1. TEMAT GŁÓWNY

„I stanie się w owym dniu, że każde miejsce, gdzie jest tysiąc krzewów winnych wartości tysiąca srebrników, porośnie cierniem i ostem. Będzie się tam chodzić tylko uzbrojonym w strzały i łuk, bo cały kraj porośnie cierniem i ostem. I z obawy przed cierniem i ostem nie będzie się wchodzić na żadną górę, którą niegdyś okopywało się motyką; i staną się one wygonem dla wołów i będą deptane przez owce.” (Iz 7, 23-25)

„Zwodzicielami stali się wodzowie tego ludu, a prowadzeni przez nich zostają pochłonięci. Dlatego Pan nie oszczędza młodzieńców jego i nie lituje się nad jego sierotami i wdowami, bo to wszystko niegodziwcy i złoczyńcy, a każde usta mówią niedorzeczności. Mimo to nie ustaje jego gniew, a jego ręka jeszcze jest wyciągnięta. Gdyż bezprawie rozgorzało jak ogień, pożera cierní i oset i zapala gęstwinę leśną, tak że ta się unosi w słupach dymu.” (Iz 9, 15-17)

„I stanie się, że gdy Pan dokona całego swojego dzieła na górze Syjon i w Jeruzalemie, wtedy ukarze owoc pychy serce króla asyryjskiego i chętpliwą wyniosłość jego oczu. Rzekł bowiem: Uczyniłem to mocą swojej ręki i dzięki swojej mądrości, gdyż jestem rozumny; zniósłem granice ludów i zrabowałem ich skarby, i jak mocarz strąciłem siedzących na tronie. I sięgnęła moja ręka po bogactwo ludów jakby po gniazdo, a jak zagarniają opuszczone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię, a nie było takiego, kto by poruszył skrzydłem albo otworzył dziób i pisnął. (...) Dlatego Pan, Pan Zastępów, ześle na jego tuszę suchoty, a pod jego potęgą zapłonie ogień jak pożar. I światłość Izraela stanie się ogniem, a jego święty płomieniem, który w jednym dniu spali i pochłonie jego ciernie i oset.” (Iz 10, 12-14.16-17)

„Wy, beztroskie kobiety, powstańcie, słuchajcie mojego głosu, wy, córki, pewne siebie, nadstawcie uszu na moje słowo! Nie dłużej niż za rok będziecie drzeć, wy pewne siebie! Gdyż winobranie się skończyło, a owocobrania już nie będzie. Drzyjcie, wy beztroskie, przeraźcie się, wy zadufane! Ściągnijcie szaty i obnażcie się, a przepaszcie biodra. Uderzcie się w piersi, narzekając nad rozkosznymi polami, nad urodzajnymi winnicami, Nad rolą mojego ludu, która porasta cierniem i ostem, nad wszystkimi rozkosznymi domami, nad miastem wesołym!” (Iz 32, 9-13)